

Aktywistom Greenpeace grozi do 5 lat więzienia

12 września 2019

Jak poinformowała rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Grażyna Wawryniuk, takie dwoje aktywistów z Greenpeace usłyszało zarzuty w związku z naruszeniem art. 178b „Kodeksu karnego”.



Zgodnie z jego treścią ten, „kto, pomimo wydania przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego, poruszającą się pojazdem lub znajdującą się na statku wodnym albo powietrznym, przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych, polecenia zatrzymania pojazdu mechanicznego nie zatrzymuje niezwłocznie pojazdu i kontynuuje jazdę, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat”.

Decyzja prokuratury zapadła po zatrzymaniu aktywistów w poniedziałek przed północą w porcie w Gdańsku na żaglowcu Rainbow Warrior, który blokował statek z węglem z Mozambiku. Zatrzymani to obywatel Hiszpanii, kapitan wspomnianego żaglowca, oraz aktywistka Greenpeace z Austrii. Obecnie obcokrajowcy przebywają w izbie zatrzymań MOSG.

Jak wyjaśniła rzeczniczka Prokuratury Gdańskiej Grażyna Wawryniuk, na początku śledztwa prokuratura sprawdzała, czy aktywiści mogą również ponosić odpowiedzialność za spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, za co grozi do ośmiu lat więzienia. Jednak prokuratura doszła do wniosku, że zgromadzony materiał podstawowy nie daje podstaw do postawienia takiego zarzutu.



Jak informuje Greenpeace, protest w porcie w Gdańsku miał charakter pokojowy: jego celem było zwrócenie uwagi polskiego rządu na „pilną potrzebę działań na rzecz ochrony klimatu i konieczność odejścia od węgla do 2030 roku”. Podczas akcji aktywiści dokonali aktu wandalizmu malując farbą na statku z węglem z Mozambiku napis „Węgiel stop”.

W środę rano w Porcie Północnym w Gdańsku doszło do kolejnych protestów. Jak podaje RMF FM, 6 aktywistów weszło na trzy żurawie służące do rozładunku węgla ze statków na nabrzeżu w Porcie Północnym w Gdańsku. Ekołodzy rozwiesili transparent z napisem: „Polska bez węgla”. Aktywiści podkreślają, że to protest pokojowy i wzywają rząd do ogłoszenia planu odejścia od węgla do 2030 roku.



To nie pierwszy tego typu protest. Na początku maja działacze Greenpeace wywiesili czarne bannery z napisem „Polska bez węgla 2030” na siedzibach Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej w Warszawie. Aktywiści protestowali przeciwko „ignorowaniu kryzysu klimatycznego przez największe polskie partie”.

Protestowali dzień po tym, jak podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego, który odbywał się w dniach 13-15 maja w Katowicach, dyskutowany był rządowy projekt Polityki Energetycznej Polski. Program zakłada, że do 2030 roku ilość spalane go węgla utrzyma się na niezmiennym poziomie.

Źródło: pl.SputnikNews.com